

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 26

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.49
Konta pocztowa: częstochowski; Warszawa 64
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1

Częstochowa, wtorek 1 lutego 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wydzielone Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Führer w jedenastą rocznicę objęcia władzy

„Zwycięstwo Niemiec oznacza zachowanie Europy, a zwycięstwo Rosji Sowieckiej — zniszczenie!”

BERLIN. 31 stycznia. — W jedenastą rocznicę objęcia władzy w Rzeszy przez nas rodowych socjalistów, Führer wygłosił ze swej Główniej Kwatery mowę, w której poruszył szereg aktualnych zagadnień politycznych. Powiedział on przy tym m. in.:

„W piątym roku trwania największej wojny, dla nikogo już nie mogą być niejasne przyczyny, a tym samym sens i cel obecnych zmagających się sił. Te czynniki, które od roku 1936 świadomie podlegały w Londynie do wojny, przeobraziły się dzisiaj ze strony inicjującej, w stronę scigańca. Bez względu na to, jaki będzie wynik tej wojny, stwierdzić należy jeden fakt: Rola Anglii na kontynencie ostatecznie się skończyła.

Rozpoznać można przez pewne dzienniki angielskie opinie, że Rosja po ewentualnym pokonaniu Niemiec nie miałaby już żadnych powodów do dalszego penetrowania na teren Europy, jest wymysłem żydowskim obliczonym na europejskich półgłówków, takim samym, jak inne twierdzenia, że zanim jeszcze ukończona zostanie obecna wojna, Anglia będzie wzięta na wszystko, za niecierpiącą objąć kierownictwa rolę nad nową wojną przeciwko Rosji Sowieckiej. Zważywszy bowiem, zwycięzca w obecnych zmaganiach narodów nie pozwoli aby wytyczne działania dyktowali mu brytyjscy krzykacze dziennikarscy, po drugie, na wypadek ewentualnego zwycięstwa bolszewizmu własne resztki Europy musiałby dalej prowadzić walkę — i to bynajmniej nie pod kierownictwem angielskim — przeciwko europejsko-azjatyckim kolosom w Związku Sowieckim, władającemu wówczas Europą. Widoki wojnowe zaś tego rodzaju walki jedynie tylko kompletni głupcy mogliby oceniać jako rokujące powodzenie.

Z tego powodu jedno tylko jest zupełnie pewnym: Z obecnej walki może tylko jeden wyjść zwycięzca. A tym albo Niemcy, albo Rosja Sowiecka. Zwycięstwo Niemiec oznacza zachowanie Europy, a zwycięstwo Rosji Sowieckiej, jej zniszczenie. Dla Anglii i Stanów Zjednoczonych nie jest już kwestia, czy po tej wojnie będą chciały lub mogły zważyć bolszewizm jako taki. Pozostaje bowiem dla nich tylko jedno pytanie: czy będą w stanie obronić się przed bolszewizmem we własnych krajach.

Czego jednak Europa może w praktyce spodziewać się po brytyjskich obietnicach pomocy, to dowiodł najwyraźniej przykład zachowania się Anglików i Amerykanów wobec losu Polaków, Finów, krajów bałtyckich, jako też całej Europy południowo-wschodniej.

Niesumiennejmi zapewnieniami gwarancji udzielenia Polsce pomocy podjudzo no swego czasu do państwa do wojny z Niemcami. Przy użyciu zakłamanego twierdzenia o konieczności ratowania innych państw przed Niemcami, narzucono im swo je paki pomocy, a teraz wśród takich samych zakłamanych frazesów, porzuca się wszystkie te kraje na łaskę losu i pozwala się im poświęcić za siebie. Anglia musi zrezygnować z tych krajów bynajmniej nie dlatego, że może każdy poszczególny Anglik tak chciał, lecz dlatego, że w razie zwycięstwa bolszewizmu nie jest zdolna zapobiec tego rodzaju rozwojowi wypadków. Ale nie dosyć na tym. Przecież nie jest ona nawet w stanie przeciwstawić jakiegokolwiek polityki swej własnej opozycji, dotkniętej zarazą bolszewicką, nie mówiąc już o tym, że nie może uzyskać w zakresie tej polityki jakiegokolwiek sukcesu. Poza tym należy wziąć pod uwagę, że każde państwo, które tak jak Anglia raz oddało się w ręce żywiołu, wcześniej czy później padnie ofiarą tej zarazy i to nawet wtedy, gdyby w ostatniej chwili jeszcze się podderwało i przemocą usunęło ze swego ciała te zarazki. Zagadnienie w tym samym Europie, jest z tego powodu zagadnieniem, które zostanie rozwiązane wyłącznie przez narodowo-socjalistyczny naród niemiecki i jego przyjaciele oraz państwa z nim sprzymierzone. Gdyby jednak Rzesza miała się załamać, w takim razie żadne inne państwo w Europie nie byłoby w stanie przeciwstawić jakiegokolwiek skutecznego oporu nowemu nadzwiciwu.

Gdyby Niemcy nie odniosły zwycięstwa, wówczas na północnej, środkowej i południowej Europie rozstrząsnąłby się w ciągu kilku zaledwie miesięcy. Zachód zaś pozostał

by jej śladem w najkrótszym okresie czasu. W dziesięć lat później kontynent najstarszej kultury straciłby swoje istotne cechy, żyłby, a tak drogie nam wszystkie skarby przeszło 2500 letniego rozwoju artystycznego i materialnego, obróciłby się w niwecz. Narodziłby się nowy świat, w którym, będąc wyrazicielami tej kultury i przedstawicielami ich życia duchowego, zginęliby zaś marnie gdzieś wśród lasów lub bagien Syberii, o ile nie zostaliby zlikwidowani po prostu wystrzałem w kark.

Führer z kolei podkreślił fakt, że Niemcy nigdy nie byłoby w stanie wziąć na siebie przemianę od losu roli obrońców Europy przeciwko kolosowi bolszewickiemu, gdyby rewolucja narodowo-socjalistyczna nie stworzyła w dniu 30 stycznia 1933 r. odpowiedniego fundamentu dla potężnego dzieła wewnętrznego oczyszczenia i organizacji Rzeszy. Führer podkreślił, że w pierwszym rzędzie, dzięki ostrzeżeniu, ale konsekwentnemu przeobrażeniu dawne go państwa klasowego w nowy socjalistyczny organizm dziesięć lat Rzeszy, zostały stworzone warunki dla uodpornienia Niemiec wobec wszelkich prób zarażenia bolszewizmem. Ta ewolucja, jak podkreślił Hitler, odbierze także międzynarodowemu

żydostwu wszelkie punkty zaczepienia na drodze do wewnętrznego podkopania Rzeszy.

Niemcy, w których dokonano rewolucji socjalistycznej bez zniszczenia, jakiegokolwiek części majątku narodowego, doprowadzając przy tym do zupełnego równouprawnienia wszystkich obywateli, należy uważać za nienaruszalne centrum europejskiej idei utrwalenia swojego bytu. Obecna wojna światowa, jako wydarzenie historyczne, w ciągu niewielu lat otworzy oczy narodom na znaczenie zagadnienia żydowskiego. Wykaże ona też, jak godną nasładowania i zrozumiałą samą przez się była niemiecka odpowiedź na zbrodnicze plany żydów, oraz zarządzenia, podjęte celem usunięcia żydostwa.

Przebieg obecnej wojny nie może być inny, niż przebieg każdej innej wielkiej wojny, jakie toczyły się dotychczas na świecie. Z tego powodu zmienne koleje wypadków mogą tylko na tego wyrzucić wrażenie, które nie nauczyły się patrzeć lub myśleć z punktu widzenia historycznego. To, że na końcu obecnych zmagających się zwycięstwo Niemiec, a tym samym Europy, przeciwko

zbrodniczemu napastnikowi z Zachodu i Wschodu, stanowi dla każdego narodowego socjalisty nie tylko wyraz jego wiary, ale także wewnętrzna pewność, wynikająca z całego przebiegu dotychczasowej walki.

Próba przeciwników Niemiec doprowadzenia do załamania Rzeszy za pośrednictwem bomb wybuchowych i zapalających w rezultacie będzie coraz bardziej zmarnoczyć Niemcy w ich drodze socjalistycznej i przyczyni się do stworzenia tegoż zła państwa, które Opatrzność przeznaczyła do kształtowania historii Europy w nadchodzących stuleciach. Dwunasty rok nowego organizowania Niemiec postawi wszystkich w obliczu bardzo ciężkich zadań. Choćby jednak nie wiedzieć jak silne burze szalały i huczały wokół naszej twierdzy, to jednak ostatecznie — jak każda burza — pewnego dnia uspokoi się, a spośród ciemnych chmur zaświeci znowu słońce dla tych, którzy twardo i niewzruszenie spełniali swój obowiązek, dochowując wierności w swojej wierze.

Pomimo wszystkich diabelskich czynów przeciwników Niemiec, obecna walka doprowadzi do największego zwycięstwa Rzeszy.

Ciężkie walki pomiędzy jeziorem Ilmen a Zatoką Fińską

Zatopiono 41.000 ton oraz uszkodzono 69 statków floty alianckiej pod Nettuno

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 31 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 29 stycznia:

Koło Kerczu i na południowy zachód od Czerkask odparto silne ataki nieprzyjacielskie. W jednym miejscu włamania toczą się jeszcze zaciekłe walki.

Podczas gdy na wschód od Białej Cerkwi odparto silniejsze ataki nieprzyjacielskie, na południowy wschód od miasta są w toku ciężkie walki z napierającymi nieprzyjacielskimi grupami bojowymi.

Na południe od Pohrebyszcz nasze ataki uwięzione zostały dalszym dobrym sukcesem. Zniszczone znaczniejsze siły nieprzyjacielskie, a w zasięgu jednego z korpusów armii zniszczone albo zdobyte 73 czołgi sowieckie i 64 dział.

Starszy strzelec Butz, z jednego z pułków strzelackich, zniszczył tu w dniu 26 stycznia swym działem 18 czołgów nieprzyjacielskich.

Na zachód od Potonnego w dywizji pancernych wyparła w przeciwną napierających bolszewików i odzyskała z powrotem jedną ważną miejscowość.

Pomiędzy Prypięcią a Berezyną nasze wojska, w ciężkich walkach, rozbiły powtarzane ataki bolszewików.

Na północny zachód od jeziora Ilmen i w rejonie na południe od Leningradu, nasze dywizje toczą dalej ciężkie walki obronne ze znacznie przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi. Podczas planowego przesunięcia naszych linii oddano miejscowości Łośno i Gatuszyna.

Od rozpoczęcia bitwy zimowej pod Leningradem zniszczone na tym odcinku frontu — według dotychczasowych raportów — 510 czołgów nieprzyjacielskich. W walkach tych odznaczyła się szczególnie 126 reńskowostka dywizji pływającej, pod dowództwem pułkownika Fischera.

Na froncie wschodnim zniszczone wczoraj ogółem 223 czołgi nieprzyjacielskie.

Na zachodnim odcinku frontu południowo-wschodniego nieprzyjacieli zaatakowały, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, na północny wschód od Castelforte. W ciężkich, zmiennych walkach udało mu się zająć Monte Rotondo. Wielokrotne ataki dalej na północny wschód i na odcinku San Elia odparto wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Także kilka ataków, wykonanych przez nieprzyjaciela, przy poparciu czołgów z przyczółka desantowego Nettuno, nie dało żadnego wyniku. Przed Anzio dalsze samoloty bliskiego wsparcia zwalczały nieprzyjacielską flotę transportową, oraz wielkimi wyładowaniami nieprzyjaciela. Częściowo ciężko uszkodzono 4 frachtowce, o łącznej pojemności 14.000 ton, i 3 większe statki desantowe. Na urządzeniu portowe i skupienia ludzi desantowych zrzucone cenne bomby.

We wczesnych godzinach rannych dala

28 stycznia brytyjscy lotnicy terrorystyczni kontynuowali swe ciężkie ataki na statki Rzeszy. Liczne samoloty nieprzyjacielskie, pod osłoną dymu, zrzucały wielkie ilości min, bomb burzących, zapalających i fosforowych. W różnych częściach miasta powstały szkody. Pozakładowane zostały znowu przede wszystkim dzienne mieszkalne, kościoły, szpitale i zabytki kulturalne. Ludność poniosła straty. Według nadeszłych dotychczas niepełnych raportów, zestrzelono 43 bombowce nieprzyjacielskie.

Liczne nieprzyjacielskie samoloty, zestrzelonych w nocy na 28 stycznia, podwyższyła się na 32, tym samym więc pod czas swych obwodów ostatnich ataków na Berlin nieprzyjacieli stracił najmniej 75 4-motorowych bombowców.

Poza tym nad okupowanymi obszarami zachodnimi zestrzelono 9 dalszych samolotów nieprzyjacielskich.

Samoloty niemieckie zaatakowały nocy ubiegłej obiekty, położone w Anglii południowo-wschodniej.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 31 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 30 stycznia:

Na północny zachód od Kirogradu, na południowy zachód od Czerkask i w rejonie na wschód, oraz południowy wschód od Białej Cerkwi, nasze wojska toczą ciężkie walki obronne ze znacznymi siłami nieprzyjacielskimi. Podczas planowego przesunięcia naszych linii oddano miejscowości Łośno i Gatuszyna.

Od rozpoczęcia bitwy zimowej pod Leningradem zniszczone na tym odcinku frontu — według dotychczasowych raportów — 510 czołgów nieprzyjacielskich. W walkach tych odznaczyła się szczególnie 126 reńskowostka dywizji pływającej, pod dowództwem pułkownika Fischera.

Na froncie wschodnim zniszczone wczoraj ogółem 223 czołgi nieprzyjacielskie.

Na zachodnim odcinku frontu południowo-wschodniego nieprzyjacieli zaatakowały, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, na północny wschód od Castelforte. W ciężkich, zmiennych walkach udało mu się zająć Monte Rotondo. Wielokrotne ataki dalej na północny wschód i na odcinku San Elia odparto wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Także kilka ataków, wykonanych przez nieprzyjaciela, przy poparciu czołgów z przyczółka desantowego Nettuno, nie dało żadnego wyniku. Przed Anzio dalsze samoloty bliskiego wsparcia zwalczały nieprzyjacielską flotę transportową, oraz wielkimi wyładowaniami nieprzyjaciela. Częściowo ciężko uszkodzono 4 frachtowce, o łącznej pojemności 14.000 ton, i 3 większe statki desantowe. Na urządzeniu portowe i skupienia ludzi desantowych zrzucone cenne bomby.

We wczesnych godzinach rannych dala

28 stycznia brytyjscy lotnicy terrorystyczni kontynuowali swe ciężkie ataki na statki Rzeszy. Liczne samoloty nieprzyjacielskie, pod osłoną dymu, zrzucały wielkie ilości min, bomb burzących, zapalających i fosforowych. W różnych częściach miasta powstały szkody. Pozakładowane zostały znowu przede wszystkim dzienne mieszkalne, kościoły, szpitale i zabytki kulturalne. Ludność poniosła straty. Według nadeszłych dotychczas niepełnych raportów, zestrzelono 43 bombowce nieprzyjacielskie.

Liczne nieprzyjacielskie samoloty, zestrzelonych w nocy na 28 stycznia, podwyższyła się na 32, tym samym więc pod czas swych obwodów ostatnich ataków na Berlin nieprzyjacieli stracił najmniej 75 4-motorowych bombowców.

Poza tym nad okupowanymi obszarami zachodnimi zestrzelono 9 dalszych samolotów nieprzyjacielskich.

Samoloty niemieckie zaatakowały nocy ubiegłej obiekty, położone w Anglii południowo-wschodniej.

Łuk frontu, wysunięty do przodu kół miejscowych Nowe Sokolniki, przesunięto na przygotowane pozycje.

Pomiędzy jeziorem Ilmen a Zatoką Fińską nasze wojska w kilku miejscach odparto silne ataki nieprzyjacielskie. W obecnej chwili są w toku ciężkie walki z bolszewikami, dokonującymi wypadów dalej na zachód i południe.

Na froncie południowo-wschodnim nieprzyjacieli, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, przystąpił ponownie do ataku na szeroki front na odcinku Minturno-Castelforte i na północny zachód od San Elia. W ciężkich, zmiennych walkach stracono górę Monte Jugo; nasze wojska, po zaciekłej walce wręcz, zdobyły ją jednak znowu. Na innych odcinkach frontu nieprzyjacieli krwawo odparto w twardych walkach.

Na przyczółku desantowym Nettuno nieprzyjacieli także wzorową zachował się wycozką i tylko w jednym miejscu zaatakował bez powodzenia, w silie batalionu. Podczas skutecznych akcji własnych oddziałów wypadowych wzięto jeńców. Lotnictwo także w dniu 25 stycznia atakowało statki nieprzyjacielskie pod Nettuno i zatopilo jeden kontrtorpedowiec i dwa frachtowce, o łącznej pojemności 14.000 ton, oraz jeden statek desantowy uszkodzono.

Tym samym lotnictwo niemieckie w czasie od 22 stycznia, w toku zwalczania nieprzyjacielskiej floty desantowej, zatopilo 5 kontrtorpedowców, 5 frachtowców, o łącznej pojemności 27.000 ton, oraz 7 statków desantowych, o łącznej pojemności 14.000 ton. Uszkodzono 3 krążowniki, 6 kontrtorpedowców, 41 frachtowców, o łącznej pojemności 201.000 ton, oraz 19 statków desantowych. Należy się liczyć ze zniszczeniem części tych statków.

Jednostki ubezpieczające jednego z konwojów niemieckich odparły w Kanale La Manche kilka bezskutecznych ataków ścigaczy brytyjskich, wzniesiając na jednym ścigaczu pożar.

Formacje bombowców północno-amerykańskich dokonały w dniu 23 stycznia ataku terrorystycznego na miasto Frankfurt am Main. Wskutek zrzuconia licznych min, bomb burzących, zapalających spowodowano ciężkie szkody i pożary w kilku dzielnicach miasta, szczególnie w centrum, niszcząc niemożliwie do zastąpienia zabytki kulturalne. Ludność poniosła straty. Według nadeszłych dotychczas raportów, zestrzelono 10, oraz nad okupowanymi obszarami zachodnimi 61 samolotów nieprzyjacielskich, w większości 4-motorowych bombowców. Kilka brytyjskich samolotów nekających zrzucało bomby ubiegłej nocy na obszar Niemiec zachodnich.

Silne formacje lotnictwa niemieckiego w późnych godzinach wieczornych dnia wczorajszego zaatakowały ponownie Londyn. Na obszarze miasta zosobierowane wielkie pożary i eksplozje.

Dwa kierunki nacisku ofensywy sowieckiej

BERLIN, 31 stycznia. — Agencja „Telepress” dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego następujących szczegółów walkach na froncie wschodnim: Na skrzydle północnym główny nacisk ofensywy sowieckiej znajduje się na tym deklinu frontu, który rozpoczyna się na północ od jeziora Iłmę, a graniczy na zachód od Oranienbaumu z Zatoką Fińską. W walkach, zalegających tutaj obecnie już od dwóch tygodni, a podtrzymywanych przez Sowietów przez stałe doprowadzanie nowoutworzonych formacji strzelackich i pancernych, bolszewicy zmierzają do wtarcia w rejon balticki.

Drugim punktem ciężkości sowieckiej ofensywy zimowej utworzył się teraz wyraźnie w rejonie walki pomiędzy Kirowożerem a Żerkasami. I tutaj starają się Sowietów, ówczesny przy silnym znanowaniu dywizji niechęty i czołgów, doprowadzić do zalania skrzydła południowo-niemieckiego frontu wschodniego. Pod tym kątem widzenia ciężkie walki na resecie frontu na odcinku środkowym posiadają tylko znaczenie lokalne, wobec niemożności, zwłaszcza że wobec niemożności warunków atmosferycznych nie powiada już w chwili obecnej operatywnego znaczenia niebezpiecznie przedstawiają się jeszcze przed kilku tygodniami nacisk na terenie bagienistym i leśnistym nad Prypietą i Berezyną. Bitwa obronna na Wschodzie jabiera coraz więcej charakteru twardego i obfitego zmagania się o skrzydła, sądzając wysunięte na zewnątrz.

668 alianckich samolotów

zestrzelono od 1—27. I. nad Rabaul

TOKIO, 31 stycznia. — Przewaga japońskiego lotnictwa, oraz obrony przeciwlotniczej w stosunku do anglo-amerykańskich samolotów okazuje się najwybitniej w sukcesach zestrzelań nad Rabaul.

W czasie od 1—27 stycznia przeleciało nad Rabaul 2278 samolotów, z których 645 zostało zestrzelonych, a dalszych 23 uszkodzonych. Wobec tego alianci w tym czasie stracili nad Rabaul 668 samolotów, co stanowi 29 procent użytych do tak zwanego przeciwnatoku samolotów.

Japońskie straty wyniosły w stosunku do amerykańskich tylko 47 samolotów.

Zaprzestanie dostaw dla Hiszpanii

AMSTERDAM, 31 stycznia. — Brytyjska służba informacyjna publikuje sprawozdanie korespondenta dyplomatycznego dziennika „Evening Standard”, z którego wynika jasno, że Anglia i Stany Zjednoczone zamierzają jeszcze intensywniej zwiększyć swą „presję na Hiszpanię. Korespondent twierdzi, że dowiedzieli się w sobotę, iż Wielka Brytania, idąc śladem wstrzymania dostaw ropy przez Stany Zjednoczone dla Hiszpanii, może ze swej strony przeciwko Hiszpanii zastosować podobne zarządzenia. Przytoczone więc sprawozdanie twierdzi dosłownie, że może tu tylko wchodzi w grę jedna rzecz: wstrzymanie dostaw ropy i węgla ze źródeł brytyjskich dla Hiszpanii. Z wiadomości, nadchodzących z Waszyngtonu, wynika dalej, że istnieje możliwość zamknięcia dostaw jeszcze dalszych artykułów użytkowych dla Hiszpanii.

Rząd szwedzki, jak podają urzędowe do wiadomości, postanowił uczynić zadanie rządu argentyńskiego i objąć ochronę interesów Argentyny w Niemczech i Japonii.

Według trzymanego dotychczas w tajemnicy sprawozdania zastępcy sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych USA w sprawie imigracji żydów do Stanów Zjednoczonych, od roku 1933 — jak podaje „United Press” — 580.000 żydów „zapisało sobie być” na terenie Stanów Zjednoczonych.

Dyskusja w próżni

„Stokholmska „Morgen Tidningen” zamieszcza artykuł swojego korespondenta londyńskiego, przez czym z treści tego sprawozdania wynika, że konflikt polskiego rządu emigracyjnego z Moskwą zaczyna wywierać wpływ na układ sił politycznych się odbył wyborach prezydenckich Stanów Zjednoczonych. W kółach opinii północno-amerykańskiej leżała się z możliwością — zaznacza korespondent — że konflikt polsko-sowiecki dodaje otuchy elementowi przeciwnym Rooseveltowi oraz grupie zwolenników zawodowych, skupiających się wokół osoby Johna Lewisa. Przyczynia się do tego fakt, że amerykańscy robotnicy pochodzenia polskiego w wielkiej liczbie należą do związku „United Mine Worker”, przewodniczącym którego jest Lewis. Od ich głosów zależy wynik wyborów, m. in. w tak ważnym stanie jak Pensylwania.

Broń obfitej politycznej stosowania przez prezydenta Roosevelta wraca się obecnie przeciwko niemu samemu. Prawdziwe cele wojenne USA — zniszczenie potęgi gospodarczej Rzeszy i opanowanie wielkich zagranicznych rynków zbytu — miałyby być misternie ukryte za błyskotliwym szyldem wszelkiego rodzaju hasel wolnościowych. Tymczasem jednak nadeszła chwila, gdy bezustannie rosnące apetyty Moskwy powstały prezydenta Roosevelta wobec ko-

nieczności złożenia życiowego egzaminu ze szczerości głoszonej przez siebie pseudo-idealizm. Egzaminu tego prezydent USA nie zdał. I dziś poznał się na tym nawet ci, którzy najdłużej i najuporczywiej, wbrew własnemu interesowi, wierzyli obłudnym obiecom Anglo-Amerykanów.

Prasa stokholmska, podkreślając fakt odrzucenia przez Unię Sowiecką próby pośrednictwa Anglo-Amerykanów w konflikcie polsko-sowieckim, zaznacza w komentarzu, co następuje: Trudno jest wyobrazić sobie, czy można by znaleźć coś bardziej podobnego do nazywanego, jak to proste odrzucenie propozycji pośrednictwa „Sojuszników”. Od czasu Napoleona żadne mocarstwo zachodnie nie było jeszcze potraktowane w ten sposób.

Organizacje Litwinów w Stanach Zjednoczonych również przypomniały publicznie Rooseveltowi, że 15 października 1940 złożył on uroczyste zaprzeczenie, że rząd USA nigdy nie uzna aneksji Litwy przez Sowietów. Tymczasem jak wiadomo rząd sowiecki obecnie stoi na stanowisku, że kraje baltickie należą do Unii Sowieckiej, wskutek czego po ewentualnym ich zajęciu stałyby się tylko wewnętrznym zagadnieniem ZSRR.

Prasa szwajcarska zamieszcza na swych łamach artykuł, pod nagłówkiem „Prakty-

ki sowieckie w krajach bałtyckich”, w którym opisuje się okoliczności, wśród jakich odbyło się włączenie Litwy do Unii Sowieckiej. A więc przybył tam z Moskwą wicekomisarz spraw zagranicznych Dekanowski i ustanowił pewnego rodzaju rząd „Frontu Ludowego”, po upływie dwóch tygodni przekształcony na rząd czysto komunistyczny. Rząd ten rozpoczął 5 lipca 1940 roku wybory do jakiegoś „parlamentu ludowego”, mającego się odbyć 24 lipca. Na dwa dni przed tymi wyborami w całym kraju dokonano masowych aresztowań czołowych osobistości. Na terenie kraju znajdowało się około 300 tysięcy krasnoarmiejców, a na 10 mieszkanców przypadł jeden żołnierz bolszewicki. Wybory odbyły w takich warunkach, były bezwzględnie porażeniem woli narodu litewskiego. Prócz tego należało zaznaczyć, że przed wyborami ani słowem nie wspomiano o zamiarze przedłożenia nowemu „parlamentowi ludowemu” kwestii proklamowania Litwy jako republiki socjalistycznej oraz sprawy zadaną o przyjęcie Litwy w poczet Unii Sowieckiej. O tych sprawach naród litewski dowiedział się dopiero po fakcie. Citowany artykuł podkreśla, że Moskwa, zajmując Litwę, porwała nieodkładów obowiązujących ZSRR w stosunku do Litwy, a mianowicie traktat pokojowy, pakt o nieagresji, pakt Briand’a i Kelloga, konwencje o definicji napastnika oraz pakt o wzajemnej pomocy. Nie w tym dziwnego, gdyż według zaprzatywanych Kremlu wszystkie umowy na papierze mają znaczenie podrodne, przejściowe, a rzeczywista jacy jest tylko siła realna.

Przy rozpatrywaniu kwestii konfliktu pomiędzy polskim rządem emigracyjnym, a Sowietami, decydującym jest atoli fakt, że jak to określił Generalny Gubernator Dr. Frank w swoim przemówieniu do przedstawicieli prasy niemieckiej rokowania nad t. zw. „zagadnieniem polskim” są dyskusją w próżni, ponieważ ani bolszewicy, ani Anglo-Amerykanie nie mają możliwości w praktyce wydawania decyzji, co do obszarów, które nie podlegają ich kontroli.

Faktem jest również jasne i bezkompromisowo wrocie nastawienie społeczeństwa polskiego w stosunku do bolszewizmu.

Zamknięcie sesji parlamentu fińskiego

HELSINKI, 31 stycznia. — Uroczystym posiedzeniem fiński parlament w sobotę zamknął ubiegły odcinek swojej pracy, przy czym prezydent parlamentu oraz prezydent państwa wygłosili przemówienia, w których jeszcze raz przedstawili poglądy rezultaty kierownictwa państwa w ub. roku.

Prezydent państwa Ritti podziękował parlamentowi za jego ciężką i wielką pracę, nacechowaną świadomością odpowiedzialności oraz podniósł z uznaniem poszczególne wyniki z zakresu fińskiego życia państwowego, przy czym obszerniej rozpatrywał głównie sytuację gospodarczą. Następnie stwierdził, że zbiorów w stosunku do roku poprzedniego wojna obrona przeciw Sowietom i Unii rozwinęła się w ubiegłym roku na wszystkich frontach w wojnie po zwyciężeniu.

Odnosnie do handlu zagranicznego prezydent państwa Ritti oświadczył m. in. że Finlandia nadal utrzymuje najwyższe stosunki handlowe z Rzeszą Niemiecką, a na rok 1943 procent całego fińskiego handlu zagranicznego wypada 71,7 na Rzeszę Niemiecką.

Wobec braku napierów oraz innych artykułów tytoniowych w Portugalii, wprowadzona została regionalizacja tytoniu.

Pamiętnik Stettinusa mówi:

Jak Roosevelt wciągnął USA do wojny?

BERLIN, 31 stycznia. — Dziennik berliński „Völkischer Beobachter” przynosi streszczenie pierwszego przedruku pamiętników zastępcy ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Stettinusa, które w tych dniach wyszły w Nowym Jorku w formie książki. Przedruk ten został zamieszczony przez londyński dziennik „Daily Telegraph” pod tytułem: „Tajemnicza historia pierwszych dostaw broni z arsenału sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych”.

Jak podkreśla dziennik berliński, z pamiętników tych wynika niezbicie wina prezydenta Stanów Zjednoczonych w rozszerzeniu wojny.

Książka amerykańskiego męża stanu stała dowód, że Roosevelt już na długo przed oficjalnym przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny, nawet już na pół roku przed pozbyciem się ostatnich pozostałości tzw. ustawy o neutralności, wskutek dostarczenia broni z zapasów armii Stanów Zjednoczonych do Anglii wziął czynny udział w wojnie przeciwko Niemcom. Z końcem maja 1940 r. — Stettinius był wówczas jeszcze prezydentem trustu „United States Steel Corporation” — kiedy w Europie został wypędzony z kontynentu angielski korpus ekspedycyjny, a załamanie Francji już się zarysowywało, w tej krytycznej godzinie — jak pisze „Daily Telegraph”, Churchill zwrócił się do Roosevelta z błagalną prośbą o jak najszybsze dostarczenie większej ilości broni. W tym czasie prezydent miał jeszcze niezwiązane ręce, ponieważ nie mógł z ramienia państwa zorganizować sprzedaży materiału wojennego dla Anglików.

Mimo tego, jak oświadcza Stettinius Roosevelt niezłownie zaręczał i na apel Churchilla i zwołał konferencję, w której wzięli również udział przedstawiciele Anglii i Francji, a więc państw prowadzących wojnę. W nocy 48 godzin wytłumaczono szefom rządów wojskowych w Stanach Zjednoczonych, że obowiązkiem ich jest

opóźnić swoje arsenały na rzecz europejskich mocarstw zachodnich. W pierwszym transporcie ma odejść do Europy amerykańskich 500.000 karabinów, 80.000 karabinów maszynowych, 600 dział polowych kalibru 7,5 cm z odpowiednim wyposażeniem amunicyjnym, dalej bomby, proch itd. Stettinius, jako kapitalista przemysłu zbrojeniowego, został w tej transakcji wysunięty jako fikcyjny dostawca. Najpierw zakupił on amerykańskich sił zbrojnych broni i sprzęt wojenny, przeznaczony dla Anglików, a następnie „ściśle prywatnie” sprzedał te materiały do Londynu. Tylko niewielki wtaimnieni — zauważa z tryumfem Stettinius — domyślił się, że za kulami tego manewru stał Roosevelt. W dniu 11 czerwca cała transakcja została sfinalizowana, a stojące już w pogotowiu okręty mogły załadować cały transport.

Datę 11 czerwca 1940 r. można więc, jak stwierdza ze swej strony „Völkischer Beobachter”, uważać jako właściwy dzień wypowiedzenia wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone. Ten termin dzieli jeszcze okres trzech miesięcy od pozornej transakcji, w której Roosevelt dostarczył Anglikom 50 starych kontrtorpedowców marynarki Stanów Zjednoczonych i przez którą po raz pierwszy odważył się publicznie siebie samego zdemaskować. W każdym razie — pisze dalej dziennik berliński — Stettinius nie wyświadczył prezydentowi Stanów Zjednoczonych, wielkiej przysługi, rozgłaszając otwarcie tajemnice, jakie dotyczyły były ściśle ukryte w murach Białego Domu. Może Roosevelt dzisiaj jeszcze tego nie odczuwa. Może jednak — kończy dziennik — nadejść dzień, że to zrozumie, mianowicie gdy w imieniu przebudzonego narodu amerykańskiego mowy pochwalne mr. Stettinius nie przekształcą się w ustach prokuratora w oskarżenie przeciwko temu zbrojnikowi, który, łamiąc swą przysięgę urzędową, wpędził swój naród do wojny, jaką obecnie musi on przypłacić własną krwią.

3 serca w okiennicy

NOWELA.

— Tak jest, łaskawa pani! Przestraszałam za sprawiony kłopot, ale drogę do siebie odbyłem pieszo — aby zaryć ruch na powietrzu.

— Trzeba było zawiadomić, byłabym wysłała konie.

— Przypuszczałam, że mogą być bardziej potrzebne do zwózki siano.

— Ho, ho! Widzę, że byłby pan dobrym gospodarzem.

— Z kolei panna Kunegunda zwróciła się do Fligistona.

— A pan? Siostrzeniec mój zawiadomił mnie o mającym nastąpić przyjeździe tylko jednego gościa.

— Ponieważ nie wiedział, kiedy będzie mógł tu przybyć, jestem Piotr Fligiston, profesor Fligiston.

— Coś podkusiło buchaltera, żeby wyskoczyć z pytaniem: — Przeczysz, a czego pan jest profesorem?

Fligiston zmierzyl go wzrokiem od stóp do głowy. — Czy to dla pana takie ważne? W takim razie niech mnie pan uważa za profesora czarnej magii! Adam, któremu przybyła w sercu łaska na wysokiemu chudzielcu, oświadczył: — Słusznie, wygląda pan przecież na typ człowieka magika albo raczej patentowanego glomora. Na to Fligiston: — Pierwszy raz spotykam takiego zagalnego buchaltera!

Panna Kunegunda spoglądała na obu ze zdziwieniem. Chęć zapobiec dalszej sprzeczce, zwróciła się znów do Fligistona. — Czy mogę wiedzieć, co pana do nas sprowadza, panie profesorze?

— Sprawa, którą mogę przedstawić tylko w

cztery oczy, bez świadków — odrzekł ten

— A więc dobrze! Teraz proszę pozwolić do jadalni. Nadechdził pora wiesz, a panowie zapewne nie nie jedli w drodze. Ale, a propos, gdzieś pańskie walizy, panie Adamie?

— Pozostawiłem je na dworcu w przechodni. Zygmont mówił, że będzie można stąd wysłać kogoś aby je sprowadził.

— Tak, to drobniostka, zrobi się — zapewniła piękna ciotka.

IV.

Pomimo utrudnienia marzem przez piachy Adam nie położył się od razu do łóżka. Pokój gościnny, w którym go ulokowano, wychodził na park i posiadał dwa duże, t. zw. „weneckie” okna. Ciepłe tchnienie łagodnego wietrzyka, przynosiło zapach kwitających bzów, a chwilami nie mniej miłą woń „frais foie” świeżego siano. Buchalter, przebrawszy się w pończochy ma piżamę Zygmonta, chodząc w jedną i drugą stronę i zastanawiał się nad zdarzeniami ubiegłego dnia. Pałła go ciekawością nie naprawdę jest Fligiston i co go przyniosło tutaj do Wadów Oszust, szantażysta, a może zbrodniarz — morderca? Trudno na razie odgadnąć. W każdym razie bardzo cenny typ. Trzeba zachować wielką czujność i ostrzec pannę Kunegundę, która w swym dobrym sercu nie przeczuwa, czym grozi obecnemu tego chodzącego szkieletu, pod wspólnym dachem. Nieoczekiwanie dla samego siebie, buchalter stwierdził pojawienie się myśli, że imię Kunegunda, chociaż starsiowskie, ma jednak w sobie dużo ciepłego dźwięku, po czym zaczął się zastanawiać, jak należałoby je zrodzić dla zamiany na pieszczotliwie. Kundzia czy Gundzia? Eh, prawie to samo! A co Janka i Mila? — pamięć stanęła w ich obronie.

Nagle śmiech ogarnął Adama. — Stanowczo za wiele bujam w obłokach. Zjadł mi się, że tylko wyciągnąć ręce a każda z tych trzech kobiet padnie z radością w moje objęcia. Toż donian, z

nosem jak kartofel! Przechodząc, spojrzal w wiszące, duże lustro. Co to? Plegi? Tęgo jeszcze brakowało. I kiedy to przyczepiło się do mnie? Tu chyba w pobliżu nie ma odpowiedniego lekarza. No i jak ja będę chodził z taką gębą — zmartwił się, Przecież — Janka i Mila mają mnie tu odwiedzić za tydzień, na świętego Jana. Sekretarka chce w ten sposób uciec z miasta na swoje imię. Nastroj buchaltera zaczął pograżać się w pon

Skład Apteczny

Firma: **FR. KLIMKIEWICZ**

zawiadamia, że dnia 3-go lutego 1944 roku
zostaje otwarty przy ul. Warszawskiej Nr. 13,
Poleca się nadal Szanownej Klienteli.

R. TRAWIŃSKI

CZĘSTOCHOWA, Aleja Wolności Nr. 13, I piętro.

Poleca na punkty: materiały ubraniowe, damskie palta, swetry, pończochy, artykuły bielizny. — Pracownia krawiecka przyjmuje zamówienia na robotę męską i damską z powierzonych materiałów.

743

Zakład Fryzjerski

Kazimierz Sokołowski

został przeniesiony z Al. Wolności Nr. 44 (dom Księcia) na Al. Wolności Nr. 33
oraz filia ul. Warszawska Nr. 9.
Poleca się nadal Szan. Klienteli.

187

Wytwórnia WALIZEK

Torby damskie
Teczki, Tornistry

WARSZAWA

LEKTORALNA 21,

Tel. 341 45.

8914

Hurtowa Sprzedaż Papieru i Szpagatu

Wytwórnia Torb Papierowych

J. POGORZELSKA

Warszawa, Przechodnia 1 m. 4.

w podwórzu prawa oficyna

tel. 304-09 Detal

Provincia za zaliczeniem

Zakład Ogrodniczy

SPECJALNY SKŁAD NASION I HODOWLA

Częstochowa, I Aleja Nr. 2

Poleca o normalnie siane kiełkowania czyste odmianowo

Nasiona inspektowe

warzywne: kalafior, kapuści, kalarepy, seler, por, pomidory, ogórki, sałaty, cebule, marchew, rzodkiewkę itd.
Kwiatowe: oryginalne goździki chabany, lawkonie, poranne, hegenie, astry i t. d. oraz nasiona kwiatów doniczkowych. Stale dostępne kwiaty, wianki, wieniec, kosze.
właściciel TADEUSZ OLEJNICZAK.

125

Mereżkę maszynową

wykonują

CZĘSTOCHOWA, Aleja 42 m. 6.

817

MATRYMONIALNE

PANNA po 30-ee, wysoka szatynka, inteligentna i pogodnego usposobienia, domatorka, z braku znajomości poza w celu matrymonialnym kulturalnego pana o szlachetnym sercu, dostatecznym sytuowanego lat 38-48. Poważne oferty do Adm. „Kuriera Cze-
stochowskiego” pod „Nr 777”.

IDEALNE młm młodziutka inteligentna z charakterem, Polak, posiadający wykształcenie najmniej średnie lub zawodowe (dobrze widziany samok). Chłowiek zdolny i przedsiębiorczy, niezależny materialnie z zamiłowaniem do życia kulturalnego i postępowy. Zdrowy fizycznie i moralnie. Wzrost około 1 m 80. Wiek od 35-45. Chętnie na wiąże korespondencję, z braku nym, jestem szatynką, miłej powierzchowności — średni wzrost, średni wiek, dobrze zbudowana, inteligentna z charakterem, zdolna i energiczna — wyższe wykształcenie, niezależna materialnie — własne przedsiębiorstwo. Listy z fotografiami: „Kurier Cze-
stochowski” pod „Nr 780”.

WDOJEC po 50-ee, rolnik, szuka dla drogi panny starszej lub wdowy bezdzietnej, brunetki lub szatynki, z gotową. Oferty do „Kuriera” pod „Nr 1001”.

BEZINTERESOWA przysłała parę ofert: młodą, sympatyczną, inteligentną, z gotową. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do „K.C.” pod „1007”.

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą oraz kartę pracy wyd. w Częstochowie na nazwisko Kuc Władysław.

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 571 wystawioną przez Związek Rewizyjny Spółdzielni w Górnym Śląsku na nazwisko Kocił Jan. 158

ZGUBIONO przepustkę nocną wydaną przez fabrykę „Stradom” na nazwisko Boiek Marian, Cze-
stochowa, Hefwigstr. Nr 11. 956

ZGUBIONO portfel z dokumentami: Kennkarte, wyst. przez Zarząd Gm. Żarki, przepustkę graniczną, wyst. przez Starostwo w Radomsku, kartę rowerową, legitymację Nr 5568, 1382 Grupy Handlu w Radomiu na nazwisko Kier Zygmunta Jan. Żarki. Ostrzeżenie przed nadużyciem. 912

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Fabrykę „Waria” na nazwisko Musiał Franciszka. 91

ZGUBIONO torbętkę zawierającą karte rozpoznawczą, wyd. przez Gm. Grabówka na nazwisko Wawrzyniak Wandę, oraz książkę Ubezpieczalni Społecznej i fotografii. 918

ZGUBIONO książkę Ubez. Społecz. Nr 424576 wyd. w Częstochowie na nazwisko Wendura Stefan. 857

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Gm. Dmęcin pow. Radomsko na nazwisko Rudek Władysław. 178

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 1292 wyd. przez Gm. Krzyżaków na nazwisko Szczepa Helena. 174

ZGUBIONO dowód tożsamości konna Nr. 9671/21 wyd. przez Gm. Bogusławice na nazwisko Maciejek Stanisław. 176

ZGUBIONO książeczkę tożsamości konna Nr. 9671/21 wyd. przez Gm. Sztytów na nazwisko Stefer Władysław. 175

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. w Radomsku na nazwisko Dawidowski Antoni. 177

POSADY

ZMIENIĆ POSADĘ kilka lat as-
molejniczej pracy w handlu, obec-
nie jako buchalter w du-
żym niem. fabryce. Łask. oferty
kierować do „K.C.” pod Nr 742.

POTRZEBNA dziewczyna do ku-
chini restauracyjnej. Zgłaszać się
Cze-
stoch. Aleja 7. Walaszczyk. 899

POTRZEBNA pielęgniarka. Zgła-
szać się Cze-
stoch. Berka Joselewicza 6 m. 2. 905

POTRZEBNA pomocnica domowa
z umiejętnością gotowania od za-
raz, z doświadczeniem. Zgła-
szać się Cze-
stoch. Garbalskiego 19 m. 5. 859

POTRZEBNE zaraz pracowniczki,
robotnice do pralni i uczennice
do prasowania. Cze-
stoch. Holniner,
Zaciszańska 8. 849

CHEMICZNA pralnia i farbiarnia
poszukuje farbiera i chemika.
Piotrków, Sieradzka Nr 1. 752

OGRODNIKA w miejsce na pensję
i utrzymanie przyjmie. Zgłoszenia
z życiorysem do „Kuriera” pod
„Nr 947”.

POMOCA domowa potrzebna.
Wartki dobra. Częstochowa Da-
browskiego 4 m. 9. Lekarz-denty-
sta. 965

KUPNO

KOCIOŁ o pojemności 25-30 li-
trov w całości nowy, pobitany
garnek żelazny do bielizny
dobrym stanie. Najchętniej Nr. 3
lub 4 kupię zaraz. Oferty pro-
szę kierować: Cze-
stoch. I, skrzy-
żowania 58. 832

KUPUJE butelki piwa i limo-
nady. Częstochowa, Al. Ka-
cińskiego Nr 17/19. 735

ZEGARECZEK małej paskowy,
dobrej marki, kupię. Oferty z ce-
ną do „K.C.” pod „Nr 781”.

KUPIE: zegarek, pierścionek, o-
brączkę, garnitur, palto, płaszcz,
sukienkę, bieliznę, obuwie, fu-
turo, meble, maszynę „Singer”.

NATYCHMIAST kupię zbiór po-
wiesi Sienkiewicza, Reymonta,
Żeromskiego, Rodziewiczówny i
inne, płace najlepsze cenę. Gaty-
fakcja, Cze-
stoch. Krótka 42. 701

MOTOREK do maszyn „Singer”
czysty, przyrządy zegarmistrzow-
skie, kupię. Cze-
stoch. „Sierdiera Cze-
stoch.” oferta pod Nr. 739. 739

SPRZEDAŻ

TAPCZAN nowy, szeroki z szafką
do sprządek. Wiad. Cze-
stoch. Kawi-
nowa 7 m. 5 (druga pod-
wieżba). 891

PLASZCZ SKÓRZANY czarny
wzrost wysoki, szatynki, sprzedaję
„Centrala”. Cze-
stoch. I Aleja 5 (Sklep odzieżowy). 839

KREDENS sprzedam kuchenny pra-
wie nowy niedrogo. Wiad. Cze-
stoch. Kawo-
dowa Dolna Nr 8 sklep. 867

FUTRO męskie, spod pismowej
kolnierzy wierz sprzedam tani-
o. Wiad. Cze-
stoch. Aleja N. 3
Panny 18 m. 1. 853

KOSSAKA obraz obyczajny gratis
w poczekalni Fotoplastikon. Cze-
stochowa, Aleja 8. 774

MASZYNE „SINGERA” gabinetowa
sprzedam. Cze-
stoch. ul. Dabrow-
skiego 10 m. 13. 775

„KOMIS” Aleja 31 półce, garni-
tery, jesienni, brzeszy, futro,
łapkowe, futro męskie, kilim
2,5 x 3,5 m, bielizna pościelowa,
obuwie, kordy wazonowa, skórki
krótkie, obuwie oraz wiele in-
nych przedmiotów. 772

MASZYNA do podczołków 7 do sprze-
dania. Cze-
stoch. Katedralna 8 m. 9. 863

SPRZEDAM 2 pary firanek tytu-
lowe i szatynowe. Cze-
stoch. Wi-
sna 24 m. 21. 876

CZAPKĘ karakułową sprzedam o-
kazyjnie. Cze-
stoch. Al. Wolności 32 m. 880

PALTO nowe, białe, męskie, lósko
czinienne z materacem, kolnierzy
wydora do sprzedania. Cze-
stoch. Aleja 5 m. 30. 946

MASZYNE podczołkową, stan
pierwszorzędną, sprzedam. Cze-
stoch. I Aleja 19 m. 25. 970

SPRZEDAM motor 0,5 KM, 880
Volt, 2800 obr./min, i dmuchawę
korkową, 220 Volt. Wiadomość
Cze-
stoch. Przemysłowa 9 m. 22. 921

SPRZEDAM postument do maszyn
w „Singer” oraz pantofle zam-
aszew Nr 5. Cze-
stoch. Wolna 4. 918

SPRZEDAM harmonie fortepiano-
wa, nudo używana. Cze-
stoch. Al.
Wolności 27 m. 2. 916

MASZYNE „Singer” gabinetowa,
najnowocześniejsza, sztywna
dwie strony, sprzedam. Czę-
stochowa, Kilińskiego 106 m. 5. 910

CUKIERNICZY! Sa-do nabycia ety-
kiety na cukierki. Cze-
stoch. I Aleja 3 m. 3. 870

SPRZEDAM warsztat stolarki o-
byczny z narzędziami lub bez.
Cze-
stoch. Sabinowska 10 (Stradom). 669

MASZYNY awtomatyczne 8165 i 9 800,
reklamacyjne, awtomatyczne z re-
garam, północznicza 130 i 136
igiel, awtomatyczna 2 cylindry —
sprzedam tani. Zenn Wolski.
Piotrków, Cze-
stoch. Wschod-
nie 97. Tamże reperacja i lę-
żenie 6 m. 2. 828

POCZOSZNICZA maszynowa 156
idca cylindry na chłodnicę z po-
wodu wyjazdu sprzedam. Cze-
stoch. Aleja 6 m. 30. 945

TEKĘ skórzana, lukusowa, kol-
nierze z kłopotami z wydry do futra
męsk. lub szuby sprzedam. Cze-
stoch. Aleja N. M. Panny 18 m. 1. 865

FUTRO damskie, brzo, białe, ludo
ny ładny fason, pelerynka z ludo
srebr. sprzedam. Cze-
stoch. M. Panny 18 m. 1. 854

PIANINO krzyżowe, opacone
dźwięcznym, niedrogo sprze-
dam. Cze-
stoch. I Aleja 39 m. 7
(front) od godz. 1-5. 852

KOMPRESOR do motoru sprzedam
Wiad. Cze-
stoch. I Aleja 12. Wy-
twórnia skrzyż. 846

SPRZEDAM urządzenie sklepowe
zupelnie nowe wraz ze sklepem
w śródmieściu. Wiad. Cze-
stoch. Adolf Hitler Allee 59 zakład
laski. 862

SPRZEDAM piśniewy kapeluszy
damskich. Cze-
stoch. Pi-
sudskiego 25 m. 4. 888

SPRZEDAM pole półtorę mowli,
miejscowość Małusz Wielkie.
Wiadomość Częstochowa, Naru-
towicza 48. Sosnowski Stanisław. 888

KSIĄŻKI sprzedam: Bandrowskie-
go, Kraszewskiego, Wiktora, Ro-
dziewiczówny, Żaryskiej, Cur-
voda, Londona, Kiplinga, Du-
mase, Locha, Wallasa, Na pro-
wici, wyryty na wy-
ciętym złoto-
nym znaczkiem. Przegląd
można 11-12 i 15-18. Cze-
stochowa, Dąbrowskiego 18 m. 3.
Schnitzer. 807

DENTYSTYCZNA bormaszyna e-
lektryczna do sprządek okazyj-
nie. Wiad. Cze-
stochowa, ul.
Warszawska Nr 9. Zakład Fry-
zjerski. 741

HARMONIE fortepiano-
we i gu-
ciarskie poleca Zakład Instru-
mentów Muzykalnych S. Małko
Częstochowa, II Aleja 39. Te-
lefon 16-54. 745

SPRZEDAM piękny pateron kon-
certowy z płytami. Czę-
stochowa, Nowy Rynek Nr 5 m. 2. 742

STOŁ debowy, elegancyjny, okazyjnie
sprzedam. Cze-
stoch. Mirowska 59. 784

WENTYLATOR amerykański sli-
mowaty na korbę do sprządek.
Wiadomość Cze-
stoch. I Aleja 40.
Zakład ślusarski. 889

SPRZEDAM kilim. Częstochowa,
ul. Orzechowskiego 7/15 m. 6. 886

OKAZYJNIE do sprzedania: 2 pa-
ry łóżek nowoczesnych w szla-
chetnym fornierze, i szafa ciem-
na 3-ciel, drewniana, szafa ciemna
dub. Płaski, Płaski, Płaski, Płaski,
17. II podwórkę, i piętro, m. 17. 864

2 TOALETY i 6 krzeseł krytych
mokietem obraz zegar do sprze-
dania. Cze-
stoch. Dąbrowskiego 2 m. 3. 826

WŁOCHACZE (kapliny) biały ka-
pelusz oraz buciaki sportowe Nr
38 do sprzedania niedrogo. Cze-
stochowa, Kilińskiego 9 m. 1. 898

PANTOFLE damskie Nr 36, cz-
łotka, 2 pary, sprzedam. Cze-
stoch. Dąbrowskiego 13 m. 9. 895

KOSSAKA JERZEGO obraz sprze-
daję „Komis”. Aleja 31 w pod-
wózkę. (ogł. w Fotoplastikonie). 778

SPRZEDAM pateron walizkowy,
garnitur męski popielaty, obrys
12, obrys 12, obrys 12, obrys 12,
Aleja Joselewicza 9 m. 11, od godz.
1-3 i od 5-7. 892

MASZYNE „SINGERA” gabinetowa
sprzedam tani. Czę-
stochowa, Pi-
sudskiego 17 m. 29, lewa ofi-
cyna. 881

DO SPRZEDANIA maszynowa dam-
ska firmy Kasprzyki w dobrym
stanie z powodu choroby. Cze-
stoch. Warszawska 63 m. 2. 882

KARAKUŁY lub foki sprzedam.
Cze-
stoch. 7 Kamienie 29 m. 4. 826

TAPCZAN, futro damskie „Oco-
lo”, pięć belazyj pokojowy i rogi
leżące do sprzedania. Wiad. Cze-
stoch. III Aleja 73 m. 9 (dewy ganek). 774

</